



Sygn. akt I CSK 403/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

SSN Maria Szulc

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa A. W.

przeciwko miastu W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 21 marca 2017 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 4 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1) oddała skargę kasacyjną,**
- 2) nie obciąża powódki kosztami postępowania kasacyjnego poniesionymi przez stronę pozwaną.**

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym przeciwko Miastu W. następcy prawni B. W. i A. W. dochodzili, po rozszerzeniu powództwa, zasądzenia na rzecz B. M., T. C., S. W.

kwot po 2.262.925,67 zł, na rzecz G. G. i M. W. kwot po 1.131.462,83 zł, na rzecz J. A., B. L., Z. Z. i J. K. kwot po 452.585,13 zł, na rzecz A. W., T. W., M. W. W., Z. W. i E. W.-D. kwot po 410.155,28 zł, na rzecz B. W. kwoty 212.149,28 zł tytułem odszkodowania. Powodowie twierdzili, że ponieśli szkodę w związku z wydaniem z naruszeniem prawa przez Związek Dzielnic-Gmin W. decyzji administracyjnej z dnia 7 czerwca 1994 r. o nabyciu przez D. prawa użytkowania wieczystego gruntu 10.04.34 ha oraz prawa własności posadowionych na nim budynków i urządzeń, która stanowiła podstawę odmowy przyznania im prawa użytkowania wieczystego gruntu o powierzchni 2.97.76 ha, stanowiącego obecnie część działki nr ew. 20/10 z obrębu 0812, na podstawie dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy.

Wyrokiem z dnia 3 października 2012 r. Sąd Okręgowy w W. uwzględnił powództwo w części zasądając na rzecz B. M., T. C. i S. W. - kwoty po 2. 178.793,17 zł z ustawowymi odsetkami, G. G. i M. W. - kwoty po 1.089.396 zł z ustawowymi odsetkami, J. A., B. L., Z. Z. i J. K. – kwoty po 435.758,63 zł z ustawowymi odsetkami, A. W., T. W., M. W. W., Z. W. i E. W.-D. - kwoty po 394.906,26 zł z ustawowymi odsetkami, B. W. - kwotę 204.261,86 zł z ustawowymi odsetkami oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2013 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji poprzez oddalenie powództwa co do powodów B. M., T. C. i S. W. powyżej kwot po 70.283,65 zł, G. G. i M. W. powyżej kwot po 35.141,82 zł, J. A., B. L., Z. Z. i J. K. powyżej kwot po 14.056,73 zł, A. W., T. W., M. W. W., Z. W. i E. W.-D. powyżej kwot po 12.738,91 zł, B. W. powyżej kwoty 6.589,09 zł.

Sąd Apelacyjny podzielił w znacznej części podstawę faktyczną i prawną zaskarżonego rozstrzygnięcia, zajął jednak odmienne stanowisko odnośnie do zakresu praw przysługujących poprzednikom prawnym powodów co do wskazanej nieruchomości i konsekwentnie rozmiaru szkody. Ustalono, że spór dotyczy nieruchomości oznaczonej poprzednio księgą hip. „F.” w części stanowiącej obecnie część działki ewidencyjnej nr 20/10, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW Nr (...). Właścicielem nieruchomości „F.”, podlegającej przepisom dekretu o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy, był A. B. W dniu 31 stycznia 1949 r. jego spadkobierczynie złożyły wniosek o przyznanie

prawa własności czasowej, który w zakresie nieruchomości w części objętej pozwem pozostawał bez rozpoznania do dnia 3 sierpnia 2010 r. Spadkobierczyni, reprezentowane przez A. B., umową z dnia 14 lipca 1950 r., sporządzoną w formie aktu notarialnego, sprzedały A. i B. małż. W. udział niepodzielnych 1000/31000 części w prawie własności całej nieruchomości F. obejmującej 31.72.33 ha „w pełnym składzie z wszystkimi przynależnościami bez żadnego wyłączenia” oraz sprzedały roszczenia i uprawnienia z dekretu. W umowie postanowiono, że nabywcom zostaje przekazane posiadanie i użytkowanie części nieruchomości o powierzchni 1 ha, oznaczonej opisowo ze wskazaniem na nie zatwierdzony szkic orientacyjny planu podziału zastrzegając, że przy zniesieniu współwłasności tak oznaczoną część otrzymają nabywcy, którym przysługiwać ma wyłączne prawo rozporządzania udziałem we współwłasności, a zbywcy zrzekają się prawa pierwszeństwa jego nabycia. Nabywców miały obciążać, odpowiednio do wartości uzyskanej na skutek przyszłego podziału, dokonanie ostatecznych pomiarów, koszty sporządzenia ostatecznych odpowiednich planów, wyjednanie prawa własności czasowej i sporządzenia umowy o zniesienie współwłasności. Z dniem 27 maja 1990 r. nastąpiła komunalizacja części nieruchomości F. dotycząca powierzchni 10.04.34 ha, stanowiącej składnik przedsiębiorstwa D. (art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym pracowników samorządowych). Związek Dzielnic-Gmin W. decyzją z dnia 7 czerwca 1994 r. stwierdził nabycie przez D. użytkowania wieczystego gruntu 10.04.34 ha z prawem własności budynków i urządzeń z dniem 5 grudnia 1990 r. Decyzją administracyjną z dnia 17 września 1996 zatwierdzono podział tej nieruchomości, w wyniku której utworzono m.in. działkę ewidencyjną nr 20/10 o pow. 2.97.76 ha, która została zbyta w dniu 20 września 1996 r. przez P. na rzecz J.sp. z o.o. (po przekształceniu J. SA).

A. W. zmarł w 1983 r., a B. W. w 1986 r. Ich spadkobiercami są powodowie: B. M., T. C. i S. W. - po 160/960 części; G. G. i D. W. - po 80/960 części; J. A., B. L., Z. Z. i J. K. - po 32/960 części; S. W., M. W., N. W., Z. W. i E. W.-D. - po 29/960 części, zaś B. W. w 15/960 części. Prezydent m.st. Warszawy decyzją z dnia 3 sierpnia 2010 r. po rozpatrzeniu wniosku A. B. z 31 stycznia 1949 r., popieranego w tej części przez następców prawnych małż. W., odmówił przyznania im prawa

użytkowania wieczystego do gruntu stanowiącego część działki ewidencyjnej nr 20/10 z obrębu 0812 wobec trwałego rozporządzenia gruntem na rzecz osób trzecich poprzez ustanowienie prawa użytkowania wieczystego. Samorządowe Kolegium Odwoławcze orzeczeniem z dnia 30 czerwca 2011 r., wydanym na wniosek powodów, stwierdziło że decyzja Związku Dzielnic-Gmin W. z dnia 7 czerwca 1994 r. o nabyciu z dniem 5 grudnia 1990 r. prawa użytkowania wieczystego gruntu 10.04.34 ha z prawem własności budynków i urządzeń przez D. w odniesieniu do gruntu stanowiącego obecnie część działki ewidencyjnej nr 20/10 została wydana z rażącym naruszeniem prawa (art. 7 ust. 2 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy oraz art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości), a wobec nieodwracalnych skutków prawnych stwierdzenie jej nieważności jest niemożliwe.

Sądy obu instancji uznały, że zostały spełnione przesłanki roszczenia odszkodowawczego z art. 160 k.p.a. bowiem, gdyby nie wydano decyzji z dnia 7 czerwca 1994 r., wniosek dekretowy mógłby być rozpatrzony pozytywnie, co w obecnym stanie prawnym oznaczałoby przyznanie wnioskodawcom prawa wieczystego użytkowania. Sąd Okręgowy przyjął, że szkoda powodów wyraża się wartością tego prawa w odniesieniu do gruntu o powierzchni 1 ha, stanowiącego obecnie część działki ewidencyjnej nr 20/10. Sąd Apelacyjny dokonał odmiennej wykładni umowy zawartej w dniu 14 lipca 1950 r. pomiędzy następczyniami prawnymi A. B. a poprzednikami prawnymi powodów. Wskazał, że z dniem 21 listopada 1945 r., tj. z wejściem w życie dekretu z dnia 26 października 1945 r., poprzednik prawny zbywców utracił prawo własności nieruchomości, zatem mogli oni sprzedać tylko ekspektatywę własności czasowej (aktualnie użytkowania wieczystego). Ponadto, skoro przedmiotem umowy był udział niepodzielnych 1000/31000 części we współwłasności całej nieruchomości F. obejmującej łącznie 31.72.33 ha to, wobec stwierdzenia wydania z naruszeniem prawa decyzji dotyczącej gruntu o powierzchni 1 ha, stanowiącego obecnie część działki ewidencyjnej nr 20/10, szkoda powodów realizowana roszczeniem odszkodowawczym dochodzonym w tym postępowaniu wyraża się wartością prawa użytkowania wieczystego tylko udziału w tym gruncie, odpowiednio do ich części w

spadku po A. i B. małż. W. Dalsze postanowienia umowy, odnoszące się do doprecyzowania położenia gruntu o powierzchni ok. 1 ha według nie zatwierdzonego szkicu orientacyjnego planu zamierzonego podziału nieruchomości, zapewnienia o przekazaniu tak oznaczonej części gruntu nabywcom do wyłącznego posiadania i korzystania oraz jej przeniesienia w wypadku przyszłego zniesienia współwłasności, ocenił jako co najwyżej nieformalny podział nieruchomości do korzystania (*quoad usum*), który nie wykreował żadnych praw rzeczowych ani obligacyjnych. Uznał, że nawet gdyby przyjąć, iż celem stron umowy było powstanie uprawnienia małż. W. do określonej części nieruchomości, to nie wywołała ona takiego skutku z uwagi na niedopuszczalność ustanowienia ekspektatywy własności czasowej w odniesieniu do nie wydzielonej prawnie i faktycznie części nieruchomości. Przedmiotem prawa rzeczowego może być bowiem jedynie rzecz lub prawo, a gdyby przyjąć, że faktycznym celem stron było wykreowanie uprawnienia poprzedników prawnych powodów w postaci roszczenia o ustanowienie tylko określonej części całej nieruchomości F., to umowa takiego skutku nie wywarła. Oceniał, że oświadczenie A. B.j z dnia 24 czerwca 2013 r. w przedmiocie wykładni umowy, stwierdzające, że wobec wejścia w życie dekretu i niemożności dokonania podziału nieruchomości przedmiotem sprzedaży były prawa i roszczenia do fizycznie wydzielonych i oznaczonych części nieruchomości (wskazanych działek), a nie udział w całej nieruchomości, stanowi jedynie dokument prywatny dowodzący faktu złożenia oświadczenia tej treści. Sąd uznał za nieprawidłową praktykę organów administracyjnych dotyczącą przyznania prawa użytkowania wieczystego poszczególnych wydzielonych działek w całości innym osobom, które zawarły umowy podobnej treści ze spadkobiercami A. B.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego złożyli powodowie. Wobec odrzucenia skarg pozostałych powodów Sądowi Najwyższemu została przedstawiona jedynie skarga powódki S. W. Zakres zaskarżenia i wnioski skargi zostały sprecyzowane na rozprawie apelacyjnej. Skarga, oparta na obu podstawach kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), zarzuca w ramach naruszenia przepisów postępowania uchybienie art. 382 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie przez Sąd Apelacyjny części zebranego materiału dowodowego, świadczących o tym, że wspólny zamiar stron i cel umowy z 1950 r.

był odmienny od przyjętego w rozstrzygnięciu; art. 2 § 3 i art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 16 § 1 i 2, art. 97 § 1 pkt 4, art. 28 i art. 61 § 4 k.p.a. oraz art. 10 i art. 7 Konstytucji RP w zw. z art. 7 ust. 1 i 2 dekretu o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu braku związania sądów cywilnych decyzjami administracyjnymi odmawiającymi uwzględnienia wniosków dekretowych w odniesieniu do wynikającego z tych decyzji kręgu osób, którym przysługiwały uprawnienia dekretowe i zakresu tych uprawnień; art. 2 § 3 i art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 16 § 1 i 2, art. 97 § 1 pkt 4, art. 28 i art. 61 § 4 k.p.a. oraz art. 10 i art. 7 Konstytucji RP w zw. z art. 7 ust. 1 i 2 dekretu o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy poprzez samodzielne badanie przez sąd zakresu uprawnień dekretowych przysługujących powodom. Naruszenia prawa materialnego dotyczyć mają art. 108 k.z. (obecnie art. 65 § 2 k.c.) poprzez niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w dokonaniu błędnej wykładni umowy z dnia 14 lipca 1950 r. co do jej przedmiotu; art. 168 k.z. (obecnie art. 509 k.c.) i art. 176 k.z. w zw. z art. 7 ust. 1 i 2 dekretu o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy poprzez ich błędną wykładnię polegającą na nie przyjęciu skuteczności przelewu uprawnienia do domagania się od gminy ustanowienia prawa własności czasowej (obecnie użytkowania wieczystego) w odniesieniu do określonej tylko części nieruchomości objętej działaniem dekretu; art. 160 § 1 k.p.a. w zw. z art. 361 § 1 i 2 oraz art. 363 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że rzeczywista szkoda po stronie powodów wyraża się jedynie w utracie możliwości nabycia udziału 1000/31000 części prawa użytkowania wieczystego tak oznaczonej nieruchomości, a nie jej całości.

Sąd Najwyższy zwrócił się, na podstawie art. 398⁸ § 1 k.p.c., o zajęcie stanowiska co do skargi kasacyjnej powódki do Prokuratora Generalnego, który wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył:

Kolejny raz Sąd Najwyższy wskazuje na nieprawidłowy sposób formułowania podstaw kasacyjnych, polegający na połączeniu w ramach jednego zarzutu licznych przepisów o różnej treści normatywnej, nie pozostających ze sobą w bezpośrednim

związku, nie będących ani nie mogących być podstawą kwestionowanego rozstrzygnięcia. Dotyczy to w szczególności nieuzasadnionego powołania wielu przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, czy przepisów kodeksu postępowania cywilnego dotyczących drogi sądowej czy zawieszenia postępowania oraz norm o charakterze ustrojowym zawartych w Konstytucji. Rolą Sądu Najwyższego nie jest zastępowanie strony w dokonywaniu wyboru ani „wyluskiwanie” tego właściwego, rzeczywiście naruszonego przepisu spośród wielu, powołanych asekuracyjnie dla motywacji zarzutu przedstawionego opisowo w ramach podstawy kasacyjnej. Z tych względów Sąd Najwyższy nie odniesie się do przepisów wskazanych bezpodstawnie lub zbędnie.

Rozstrzygnięcie sądu drugiej instancji zapadło w sprawie o szczególnym stanie faktycznym i prawnym, jedynie pośrednio związanym z dekretem o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy. Spośród licznych problemów prawnych występujących w sprawie podstawowe znaczenie ma, kwestionowany w skardze, po pierwsze zakres związania sądu w sprawie o odszkodowanie dochodzone na podstawie art. 160 k.p.a. decyzją administracyjną wydaną w postępowaniu nadzorczym wszczętym na wniosek powoda, pod drugie związania decyzjami administracyjnymi i orzeczeniami sądowymi wydanymi w odniesieniu do tej samej nieruchomości w sprawach o zbliżonych stanach faktycznych i prawnych. Co do pierwszego skarżący zarzuca, że wydanie decyzji na wniosek oznaczonej osoby przesądza o jej legitymacji czynnej i zakresie uprawnień odszkodowawczych, zatem Sąd nie mógł ich badać i ustalać samodzielnie. Podstawy skargi w tej części nie można podzielić. Zagadnienie związania sądu ostateczną decyzją administracyjną, rozumianego jako obowiązek uwzględnienia stanu prawnego wynikającego z decyzji i odnoszącego się do sfery tych stosunków, które ustawowo zostały poddane uregulowaniu na drodze postępowania administracyjnego, budziło wątpliwości, gdyż w przeciwieństwie do orzeczeń sądowych (art. 11 k.p.c. i art. 365 § 1 k.p.c.) brak przepisu wprost regulującego tę kwestię. Zasada trwałości i prawomocności ostatecznych decyzji administracyjnych (art. 16 § 1 k.p.a.) oraz podziału kompetencji oznacza, że sądy powszechne nie są właściwe do badania ich legalności, z nielicznymi wyjątkami nie mającymi zastosowania w sprawie (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia

9 października 2007 r., III CZP 46/07, OSNC 2008, nr 3, poz. 30, uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2015 r., III CZP 22/15, OSNC 2016, nr 3, poz. 30). Z tych właśnie względów w postępowaniu odszkodowawczym niezbędny jest prejudykat, polegający na stwierdzeniu we właściwym postępowaniu administracyjnym rażącego naruszenia prawa skutkującego stwierdzeniem nieważności lub wydania decyzji z naruszeniem prawa (art. 160 k.p.a., art. 417¹ k.c.). Zgodnie z art. 156 § 2 w zw. z art. 158 § 2 k.p.a., jeżeli wystąpią przesłanki pozytywne (wskazane w art. 156 § 1 pkt 1, 3, 4 i 7 k.p.a.) oraz przesłanki negatywne, oznaczone jako upływ terminu 10 lat od dnia jej doręczenia albo ogłoszenia lub - w odniesieniu do wszystkich przesłanek określonych w art. 156 § 1 k.p.a. - wywołanie przez badaną decyzję nieodwracalnych skutków prawnych nieważności nie stwierdza się (art. 156 § 2 k.p.a.), a organ nadzoru ogranicza się do stwierdzenia wydania zaskarżonej decyzji z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, o których mowa w art. 156 § 2 k.p.a. Takie rozstrzygnięcie dotyczy tylko legalności decyzji. Postępowanie nadzorcze może być wszczęte na wniosek stron lub urzędu. Ustalenie i badanie uprawnienia do złożenia wniosku, aktualnego na datę wszczęcia postępowania nadzorczego, wnioskodawcy jest wyłącznym uprawnieniem organu administracyjnego, a jego ocena dokonywana jest w aspekcie art. 28 k.p.a. stanowiącego, że stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek. Podkreśla się, że status strony w postępowaniu administracyjnym determinowany jest normami prawa materialnego administracyjnego lub cywilnego, które decydują o istnieniu interesu prawnego konkretnej osoby w konkretnej sytuacji faktycznej w uzyskaniu rozstrzygnięcia o jej prawach i obowiązkach oraz kształtują jego treść. Nie oznacza to jednak, że skutkami decyzji nadzorczej nie są objęte inne osoby, w tym nie uczestniczące w postępowaniu. Pojęcie „strona” użyte w art. 160 § 1 k.p.a. należy rozumieć jako posiadanie interesu prawnego do uczestnictwa w postępowaniu zakończonym wydaniem ostatecznej decyzji administracyjnej będącej przedmiotem postępowania nadzorczego. Z tych względów w judykaturze i piśmiennictwie zgodnie przyjęto, że osoby nie biorące udziału w postępowaniu zakończonym wydaniem wadliwej

decyzji również są uprawnione do dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r., III CZP 28/12, OSNC 2013, nr 1, poz. 6, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2012 r., I CSK 402/11, z dnia 11 października 2012 r., III CSK 10/12, z dnia 25 października 2012 r., I CSK 158/12, z dnia 8 listopada 2012 r., I CSK 168/12, z dnia 21 września 2013 r., I CSK 637/12, OSNC-ZD 2014, nr 4, poz. 60). Uprawnienie dekretove ma charakter cywilnoprawny i jest zbywalne, zatem stwierdzenie nieważności decyzji lub jej niezgodności z prawem wiąże sąd co do wykazania istnienia deliktu administracyjnego, a nie ustalenia zakresu podmiotowego, przedmiotowego i skutków wadliwej decyzji. O tym, czy i jaka szkoda jest normalnym następstwem niezaspokojenia wspomnianego uprawnienia, sąd rozstrzyga samodzielnie w postępowaniu odszkodowawczym uwzględniając całokształt okoliczności sprawy. W szczególności jego kognicją objęte są przesłanki odpowiedzialności polegające na istnieniu normalnego związku przyczynowego pomiędzy wadliwą decyzją a szkodą, wystąpieniu szkody oraz ustalenie jej rozmiaru (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03, OSNC 2004, nr 1, poz. 4, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2014 r., IV CSK 213/13, z dnia 14 marca 2014 r., III CSK 152/13). Z tych względów chybione są zarzuty naruszenia art. 2 § 3 i art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 16 § 1 i 2, art. 97 § 1 pkt 4, art. 28 i art. 61 § 4 k.p.a. oraz art. 10 i art. 7 Konstytucji RP. Treść normatywna tych przepisów, powtórzonych wprost w uzasadnieniu twierdzenia skargi o związaniu sądu treścią decyzji administracyjnych wydanych w innych postępowaniach dotyczących osób trzecich, odnoszących się do tej samej nieruchomości, objętej uprzednio księgą hip. „F.” nie daje podstaw do formułowania zarzutu ich naruszenia. Jak wskazano wyżej w przeciwieństwie do orzeczeń sądowych (art. 11 k.p.c. i art. 365 § 1 k.p.c.) brak przepisu wprost regulującego tę kwestię, a pojawiające się w praktyce orzeczniczej problemy rozwiązywane są *in casu*. W żadnym razie nie można przyjąć powinności wydawania przez sądy zbieżnych rozstrzygnięć w sprawach wydawanych z udziałem innych osób, z powołaniem na tożsamy lub zbliżony stan faktyczny i prawny, gdyż godziłoby to w konstytucyjnie zastrzeżone prerogatywy sądu.

Brak również podstaw do postawienia sądowi w tym zakresie zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. Niezależnie od tego, że przepis ten dotyczy postępowania przed sądem pierwszej instancji, zatem powinien być powołany łącznie z art. 391 § 1 k.p.c., to przepis powyższy wyznacza jedynie podstawę orzeczenia sądu drugiej instancji, jaką jest materiał zebrany w postępowaniu pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym. Ma on zatem charakter ogólnej dyrektywy kompetencyjnej wskazującej na kontynuację merytorycznego rozpoznawania sprawy w postępowaniu odwoławczym (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2010 r., III CSK 124/09). Powołanie się na wskazany przepis jako na podstawę kasacyjną może być więc skuteczne jedynie wówczas, gdy sąd drugiej instancji pominął część materiału dowodowego i wydał orzeczenie oparte wyłącznie na materiale zebranym w pierwszej albo drugiej instancji, pomijając ten, który był wynikiem procedowania w innej instancji. Tymczasem w przedmiotowej sprawie Sąd drugiej instancji odniósł się do treści tych dokumentów, wskazując dlaczego nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia. Podzielić należy jego argumentację także w części odnoszącej się oceny działań zbywców jako nieskutecznego podziału nieruchomości i rozporządzenia ekspektatywą praw rzeczowych do gruntów warszawskich.

Zagadnienie to wiąże się kasacyjną podstawą naruszenia prawa materialnego upatrywanego w uchybieniu art. 108 k.z. (obecnie art. 65 § 2 k.c.) poprzez niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w błędnej wykładni umowy z dnia 14 lipca 1950 r., której konsekwencją miało być uchybienie art. 168 k.z. (obecnie art. 509 k.c.) i art. 176 k.z. w zw. z art. 7 ust. 1 i 2 dekretu o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy poprzez przyjęcie skuteczności przelewu uprawnienia do domagania się od gminy ustanowienia prawa własności czasowej (obecnie użytkowania wieczystego) tylko części nieruchomości określonej udziałem i żądaniem pozwu. W tym zakresie wskazać należy, że ustalenie przez sąd drugiej instancji treści oświadczenia woli stron umowy co do liczbowego zakresu przedmiotu rozporządzenia jest kwestią faktyczną a nie prawną, stąd Sąd Najwyższy jest nim związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Kontroli kasacyjnej podlega natomiast interpretacja treści tego oświadczenia w aspekcie cech umożliwiających

ocenę charakteru (rodzaju) zbywanego uprawnienia oraz jego kwalifikacji prawnej, dokonywana przez sąd na podstawie dyrektyw interpretacyjnych (w tym zawartych w art. 65 k.c.). Zarzut naruszenia art. 108 k.z. (obecnie art. 65 § 2 k.c.) należy zatem pominąć. Niemniej wobec związanego z nim i kolejnym, wyżej przytoczonym, zarzutem naruszenia prawa materialnego odnieść się należy do zagadnienia prawnej dopuszczalności przeniesienia espektatywy uprawnienia z dekretu warszawskiego w zakresie części nieruchomości, objętej księgą wieczystą, oznaczonej powierzchnią oraz opisowo ze wskazaniem numeru własnego i granic z działkami opatrzonymi numerami wskazanej na nie zatwierdzonym szkicu orientacyjnym planu podziału, gdy „posiadanie i użytkowanie powierzchni gruntu” ma być przekazane nabywcy i jego ma obciążać obowiązek dokonania ostatecznych pomiarów, koszty sporządzenia odpowiednich planów i wyjednanie prawa własności czasowej. Dekret z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy zakresem przedmiotowym objął „wszelkie grunty na obszarze m. st. Warszawy”, odwołując się do pojęcia „grunt”, rozumianego jako część powierzchni ziemi, a nie pojęć „nieruchomość” czy „działka katastralna”. Nie można jednak abstrahować od tego, że działka jako wyodrębniona część obszaru stanowiącego nieruchomość mogła powstać w sposób prawem przewidziany w szczególności poprzez podział nieruchomości. Obowiązujące w tym okresie przepisy miały charakter bezwzględnie obowiązujący. Zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 25 czerwca 1948 r. o podziale nieruchomości na obszarach miast i niektórych osiedli (Dz. U.1948 r. Nr 35, poz. 240 ze zm.) na podział nieruchomości, położonych w granicach administracyjnych miast, a jeżeli został ustalony obszar rozwojowy miasta - w granicach tego obszaru na dwie lub więcej części (działki) należało uzyskać pozwolenie władzy, przy czym umowy o przeniesienie prawa własności wydzielonej części nieruchomości, o zniesienie współwłasności przez podział nieruchomości, o ustanowienie lub przeniesienie prawa użytkowania części nieruchomości, jeżeli na nich istnieją lub mają być wzniesione budynki o charakterze stałym, zawarte po dniu wejścia w życie ustawy bez uprzedniego pozwolenia na podział, były nieważne. Wyjątek dotyczył jedynie już wcześniej ustanowionej własności czasowej (ust. 4). W myśl zarządzenia Ministra Odbudowy z dnia 15 listopada 1948 r. wydanego w porozumieniu z

Ministrem Administracji Publicznej o określeniu obszaru rozwojowego m. st. Warszawy. (M.P.1948. nr A-81) obszar rozwojowy m. st. Warszawy obejmował obszar powiatu warszawskiego. Ograniczenia prawne dotyczące podziału nieruchomości mają znaczenie nie tylko dla zbywania praw rzeczowych ale i ekspektatyw dotyczących ich swoistej dekretowej restytucji. Przy zastosowaniu wykładni *a simile* oznacza to, że przeniesienie uprawnień wynikających z dekretu z dnia 26 października 1945 r., mogło dotyczyć jedynie całego gruntu objętego księgą wieczystą, określonego w nim udziału albo oznaczonej działki katastralnej, a czynność taka była niedopuszczalna w odniesieniu do nie wydzielonej prawnie części gruntu, co do której wyznaczenie obszaru i granic miałoby nastąpić w przyszłości i niezależnie od zezwolenia, antycypując przyszły sposób podziału lub zniesienia współwłasności. Pozbawione znaczenia prawnego są postanowienia umowy dotyczące przeniesienia posiadania i „użytkowania”, to pierwsze dotyczy tylko stanu faktycznego, drugie - ma znaczenie prawne stąd użytkowanie mógłby ustanowić tylko właściciel, którym zbywcy w dacie czynności nie byli. Przyjęcie, że wolą stron było nawiązanie stosunku obligacyjnego oznacza, że jest to czynność irrelevantna w zakresie uprawnień dekretowych. Co do przelewu zauważyć należy, że polega on na zmianie wierzyciela (podmiotu prawa) w zakresie przedmiotu przy zachowaniu tożsamości stosunku prawnego ale w granicach umowy (sukcesja singularna translatywna). Art. 176 kodeksu zobowiązań wskazywał, że przepisy o przelewie wierzytelności stosuje się odpowiednio do ustąpienia osobom trzecim wszelkiego rodzaju praw, o ile w tej mierze nie obowiązują przepisy szczególne. W tym wypadku dotyczył ekspektatywy uprawnień z dekretu, nie wyłączając roszczeń odszkodowawczych, u podłoża której częściowo zrealizowany stan faktyczny (wniosek dekretowy) ale przed ziszczeniem się tego stanu w całości (decyzja dekretowa jako *conditio iuris*). Takie prawo (i związana z nim wierzytelność) mają charakter przyszły i dla bezpieczeństwa obrotu muszą być wyraźnie przedmiotowo oznaczone. Wymóg ten przy takim, jak wskazywany w skardze, zakresie rozporządzenia nie zostałby spełniony. Przelew co do zasady w odniesieniu do wskazanych uprawnień dekretowych jest dopuszczalny, ale pod warunkiem i tylko w granicach prawnie dopuszczalnych.

W tym stanie rzeczy chybiona jest również podstawa kasacyjna w zakresie wskazującym na naruszenie art. 160 § 1 k.p.a. w zw. z art. 361 § 1 i 2 oraz art. 363 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że rzeczywista szkoda po stronie powodów wyraża się jedynie w utracie możliwości nabycia udziału 1000/31000 części prawa użytkowania wieczystego tak oznaczonej nieruchomości, a nie jej całości.

Zakres kognicji Sądu Najwyższego w obecnym postępowaniu określony jest podstawami skargi kasacyjnej, co uniemożliwia odniesienie się do kluczowej kwestii prawnej, tj. czy art. 160 k.p.a. może stanowić samodzielną podstawę dochodzenia roszczenia odszkodowawczego przez nabywcę ekspektatywy uprawnień dekretowych w sytuacji, gdy nie została ona zrealizowana i wygasła na skutek tego, że postępowanie dekretowe zakończyło się w pierwszej instancji odmową ustanowienia prawa użytkowania wieczystego, a legalność i zasadność decyzji wydanej w tym przedmiocie nie jest kwestionowana, jeżeli roszczenie jest oparte na twierdzeniu o poniesieniu szkody na skutek wydania z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 decyzji uwłaszczającej przedsiębiorstwo w oparciu o art. 2 ust. 1, 2, 3, 9 i art. 2a ustawy z 29 czerwca 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości oraz art. 38 ust. 1, 2, 3 i art. 39 ust. 1, art. 40 ust. 3, art. 43 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości oraz na jakiej podstawie faktycznej i prawnej powinna być oparta odpowiedzialność odszkodowawcza strony pozwanej.

Z tych względów, w braku uzasadnionych podstaw i branych pod uwagę z urzędu, skarga kasacyjna podlega oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono w oparciu o zasadę słuszności, uwzględniając charakter sprawy, sytuację skarżącej i relatywnie niewielki przysługujący jej udział w nieruchomości (art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.).^{jw}

r.g.